

## STANISŁAW MAZIARCZYK ur. 1932; Wólka Kańska



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Cud lubelski
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Cud lubelski

### Cud lubelski

Cud w Lubelskiej Katedrze to była głośna wiadomość. Matka Boska płacze. Jak kto może, ze wszystkich stron, pociągami, pieszo i samochodami, ludzie zmierzali do Lublina, żeby zobaczyć ten cud. Owszem i ja wybrałem się. Wszystkie pociągi jakie były zmierzające do Lublina były bardzo przepełnione.

Przyjechaliśmy do Lublina i z pociągu wysiedliśmy na ulicy Ceglanej i stamtąd udaliśmy się do Katedry. Przy Katedrze było bardzo dużo ludzi. W tym czasie Katedra na zewnątrz była remontowana. Dookoła były rusztowania. Na rusztowaniach stali młodzi ludzie i regulowali wejściem do Katedry. Było także dużo Milicji. W tym momencie ludzie jak mogli to wchodzili, ale już wewnątrz słyszało się, że są jakieś ruchy na zewnątrz, które uniemożliwiają wejście ludziom do Katedry. Te uniemożliwienia były ze strony ówczesnej Milicji. Mi udało się wejść, chociaż w wielkim ścisku, przed obraz Matki Boskiej Płaczącej. Przechodziliśmy przed obrazem stojąc, na kolanach, jak kto mógł i obserwowaliśmy płaczącą Matkę. Było to wielkie wzruszenie, skupienie ludzi przechodzących przed tym obrazem. Matka Boska zapłakała. Zapłakała w lubelskiej Katedrze. Był powód ku temu. Było bardzo wiele niesprawiedliwości. Było wtedy bardzo wiele cierpień, niesprawiedliwości ze strony władzy do tego stopnia, aż Matka Boska zapłakała.

W następnych dniach słyszało się o wielu aresztowaniach, wielu ludzi pozbawiono wolności. Nawet czytało się w prasie, że odbywały się rozprawy sądowe przede wszystkim dla tych, którzy organizowali i utrzymywali jakiś porządek podczas wchodzenia ludzi do Katedry.

Data i miejsce nagrania	2005-08-16, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"